

Dziedzictwo rzeki (rozpoznanie wstępne)

Michał Kępski

TEKSTY DRUGIE 2022, NR 4, S. 52–69

DOI: 10.18318/td.2022.4.4 | ORCID: 0000-0002-2207-9413

Tekst ten powstał w ramach realizacji projektu badawczego nr 2020/39/O/HS3/01165, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Stąd rzeka uregulowana, zabudowana wygląda nieco inaczej niżli rzeka „dzika”. Jest w niej już coś stałego, poza zmiennym stanem wody.

Stanisław Pawłowski¹

W artykule opublikowanym w 1923 roku geograf Stanisław Pawłowski (1882-1940) opisuje zmiany, jakie z geograficznego punktu widzenia wywołuje człowiek na Ziemi. Odnosząc się do działalności hydrotechnicznej, podkreśla dualizm świata ludzkiego i nie-ludzkiego, przypisując temu pierwszemu zdolność narzucania swojej wizji rzeczywistości, dzięki czemu rzeka „staje się posłuszną służką, która tam niszczy i tam usypuje, gdzie interes człowieka tego wymaga”². Podsumowując rozważania, autor wyjaśnia, że poruszane zagadnienia nie pojawiają się w głównym nurcie antropogeografii,

Michał Kępski – doktorant w Szkole Doktorskiej UAM, gdzie pod opieką naukową prof. dr hab. Ewy Domańskiej przygotowuje rozprawę pod tytułem „Dziedzictwo wody. Studium przypadku rzeki Warty w Poznaniu w XIX-XX wieku”. Od 2013 roku związany z Poznańskim Centrum Dziedzictwa. Współredaktor pierwszego polskiego tłumaczenia książki Freemana Tildena *Interpretacja dziedzictwa* (2019). Kontakt: michael.kepski@amu.edu.pl

1 S. Pawłowski *Zmiany w ukształtowaniu powierzchni ziemi wywołane przez człowieka*, „Przegląd Geograficzny” 1923 nr 4, s. 56.

2 Tamże.

gdyż są to „zjawiska drobne, niezdolne wywołać daleko idących przemian na powierzchni ziem”³.

Dwadzieścia lat później w głośnej publikacji *Stepowienie Wielkopolski* botanik i biolog Adam Wodziczko (1887-1948) wyraża przeciwną tezę. Przywołując konsekwencje gospodarczej działalności człowieka, opisuje zjawisko stepowienia będące potencjalnym zagrożeniem dla krajobrazu leśnego⁴. Wśród przyczyn tego procesu Wodziczko na pierwszym miejscu wymienia regionalne zaburzenia w obiegu wody spowodowane nadmierną melioracją i regulacją rzek, deforestacją oraz monotonizacją kultur leśnych i rolnych. W konsekwencji wraz z pojawieniem się roślinności „stepowej” przemianie mają podlegać ekosystem zwierzęcy, profil glebowy oraz cały mikro- i makroklimat Wielkopolski. Sugestywność pracy Wodziczki, poparta zaangażowaniem publicznym autora, sprawiła, że problematyka stepowienia stała się ważnym elementem debaty naukowej i popularnonaukowej drugiej połowy XX wieku⁵.

W swojej publikacji Wodziczko zauważa relację między światem ludzkim i nie-ludzkim w szerszej perspektywie niż przywołany na początku Stanisław Pawłowski. Choć oba teksty są ciekawymi źródłami do studiów nad historią kształtowania się myśli ekologicznej, z perspektywy niniejszych rozważań warto zwrócić uwagę na wyobrażenie obu autorów związane z obecnością wody w środowisku i krajobrazie. Pawłowski wyraża popularne przekonanie o stałym i niekończącym się źródle wody w rzekach (zwłaszcza tych uregulowanych, czyli „o dosyć zrównoważonym stanie wody”⁶). Z kolei Wodziczko roztacza niepokojącą wizję braku wody.

W artykule proponuję, by zagadnienie wody w przestrzeni miejskiej rozważać w ramach podejścia badawczego określonego jako dziedzictwo wody (*water heritage*). Moim celem jest zarysowanie w tekście siatki pojęciowej, która może być przydatna w dalszych badaniach. Przy tym interesuje mnie

3 Tamże, s. 48.

4 A. Wodziczko i in. *Stepowienie Wielkopolski*, cz. 1, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1947.

5 Zob. np. J. Narkiewicz-Jodko *O przyczynach stepowienia Wielkopolski i roli zadrzewień śródpolnych w krajobrazie rolniczym*, „Ekologia Polska” 1959 t. 5, z. 4, s. 307-312; *Stepowienie Wielkopolski – pół wieku później*, red. J. Banaszak, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego Bydgoszcz 2003. Por. P. Ilnicki, R. Farat, K. Górecki, P. Lewandowski *Mit stepowienia Wielkopolski w świetle wieloletnich badań obiegu wody*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań 2012.

6 S. Pawłowski *Zmiany w ukształtowaniu powierzchni ziemi wywołane przez człowieka*, s. 57.

przede wszystkim to, czy i w jakiej mierze ta perspektywa (wraz z proponowanym rozumieniem pojęć kluczowych, z kategoriami badawczymi i ramą teoretyczną) może być zarówno instruktywnym narzędziem analitycznym, jak i edukacyjnym czy/i prewencyjnym. Usytuowanie rozważań na temat rzek w obrębie krytycznych studiów nad dziedzictwem skłania do postawienia pytań badawczych w dwóch obszarach: 1) konfliktu wokół zmian w systemie wodnym oraz 2) społecznych postaw i praktyk odpowiedzialności za rzekę. Zagadnienia te prowadzą do sformułowania następujących pytań badawczych: jakie argumenty polityczne i wyobrażenia społeczne stały za poszczególnymi decyzjami o wykorzystaniu rzeki? Jakie wartości są przypisywane rzece? Czy w zakresie dominującej tendencji do ingerowania w kształt koryta rzecznoego można znaleźć przykłady kierowania się odpowiedzialnością? Czy są wśród nich praktyki, które w odniesieniu do współczesnych dyskusji można określić jako nieantropocentryczne podejścia do wody?

Zawężając rozważania do problematyki zurbanizowanych rzek, dziedzictwo wody rozumiem jako postawę odpowiedzialności za spuściznę hydrosoczną konkretnej przestrzeni: formę zobowiązania względem przeszłości, ukierunkowaną na współczesność i przyszłość. Immanentną cechą dziedzictwa jest bowiem jego dwutorowość: z jednej strony jest przedmiotem ochrony, z drugiej „twórczym potencjałem” zdolnym adaptować się do nowych warunków i możliwym do wykorzystania w rozwoju kulturalnym, społecznym, ekonomicznym⁷. W tym kontekście ważne staje się włączenie do badań nad dziedzictwem perspektywy naturokultury oraz zastosowanie takich pojęć analitycznych, jak cykl hydrosocjalny, wspólnotowość rzeczna czy wodny hiperfakt.

Wykorzystanie założeń proponowanej perspektywy badawczej (a zwłaszcza jej aspektu analitycznego oraz edukacyjnego) zostanie opisane na przykładzie krytyki projektu zagospodarowania dawnego koryta Warty w Poznaniu z 1971 roku autorstwa Oskara Hansena. Oferuje on sposób poznania/czytania rzeki, który można sytuować na uboczu dominującego dyskursu modernizacyjnego, związanego z ekonomiczną eksploatacją cieków wodnych lub ochroną przeciwpowodziową. Utopijna wizja Oskara Hansena analizowana z perspektywy dziedzictwa wody odsłania myślenie o rzece strukturyzujące jej funkcje antropocentryczne i wartości miastotwórcze. Czerpiąc

7 M. Pawleta, A. Marciniak *Dziedzictwo kulturowe a zrównoważony rozwój: wprowadzenie*, w: *Dziedzictwo kulturowe w kontekście wyzwań zrównoważonego rozwoju*, red. M. Pawleta, A. Marciniak, Universitas i Oddział PAN w Poznaniu – Komisja Archeologiczna, Kraków 2021, s. 9.

inspirację z uwagi Susan Sontag, że każde dzieło sztuki proponuje „pewien paradygmat czy też model wiedzy – pewną epistemologię”⁸, zastanawiam się, czy z projektu można wyczytać jakąś preferowaną przez artystę „wizję świata i człowieka”, by posłużyć się określeniem Jerzego Topolskiego⁹. Idąc tym tropem, w stosunku do analizowanej pracy stawiam pytania: jak w projekcie Hansena są postrzegane obecność i brak wody w mieście? Jakie wartości przypisane są rzecze? Czy propozycję autora można wykorzystać we współczesnych działaniach społecznych i edukacyjnych?

Wszystko płynie (i krąży)

W systemach rzecznych można zaobserwować w mikroskali problem stałości i zmienności. Z perspektywy hydrologicznej każda rzeka jest definiowana poprzez natężenie przepływu wody (uwzględniające stałą jednostkę objętości i zmienność czasu) oraz określenie jej bieżącego stanu (wysoki/niski/średni). Dodatkowe narzędzia geografii fizycznej opisują rzekę dzięki współrzędnym położenia, jednostce długości czy powierzchni dorzecza. Perspektywa biologiczna zwraca uwagę na organizmy związane z wodą (od prostych bezkręgowców przez wodną roślinność po ryby, ptaki, gady i ssaki). Z kolei w obszarze nauk humanistycznych i społecznych rzeka definiowana jest poprzez relację z człowiekiem. Klasyczne analizy historyczne przypisują jej główną rolę w tworzeniu pierwszych cywilizacji, określanych mianem cywilizacji irygacyjnych (*irigation civilizations*)¹⁰ czy społeczności wodnych (*hydraulic societies*)¹¹, natomiast dociekania historii środowiskowej podkreślają

8 S. Sontag *Estetyka ciszy*, w: *teje Style radykalnej woli*, przeł. Dariusz Żukowski, Karakter, Warszawa 2018, s. 43.

9 „Wizja świata i człowieka” stanowi jedno z podstawowych pojęć wprowadzonych do teorii i metodologii historii w połowie lat siedemdziesiątych przez Jerzego Topolskiego. Najpierw określało ogólną teorię procesu historycznego oraz rozumienie świata reprezentowanego przez jednostki lub grupy, zastępując wcześniej stosowane pojęcie „przestrzeni ontologicznych”. Później, w narratywistycznej fazie swojej twórczości, Topolski pisał o reprezentowanej przez historyka wizji świata i człowieka jako ważnym składniku mechanizmu nadającego narracji koherencję. Zob. J. Topolski *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1998, s. 14. Por. także J. Pomorski „Wizja świata i człowieka” jako kategoria badań metodologicznych, „Res Historica” 2005 t. 19, s. 9-13.

10 J. Steward et al. *Irrigation Civilizations: A Comparative Study*, Pan American Union (Social Science Monography), Washington 1955.

11 K. Wittfogel *The Hydraulic Civilizations*, University of Chicago Press, Chicago 1956.

wpływ rzek na różnorodne zmiany społeczno-gospodarcze¹². Odnosząc się do współczesności, refleksja socjologiczna wskazuje na fragmentaryzację dzisiejszego doświadczenia wody¹³ oraz na problematykę jej utowarowienia¹⁴. Krytyczne nurty antropologii, kulturoznawstwa i literaturoznawstwa są skupione na poszukiwaniach podmiotowości i głosu rzek¹⁵. Wiele spośród tych rozważań dotyczy lokalnych kontekstów i sensów oraz czerpie inspirację z wiedzy i praktyk indygenicznych. Ważne zagadnienie w nurcie krytycznym zajmuje fenomen nadawania rzekom podmiotowości prawnej¹⁶.

Przekonanie o stałości wody jest kształtowane w głównej mierze przez koncepcję cyklu hydrologicznego, stanowiącą jedno z kluczowych narzędzi analitycznych nowoczesnej hydrologii¹⁷. Mając na uwadze występowanie wody w trzech postaciach (stałej, ciekłej i gazowej), zakłada się jej naturalne i cykliczne przemieszczanie przez powierzchnię Ziemi, glebę oraz powietrze. Choć pierwsze wzmianki na ten temat pochodzą ze starożytności, to bardziej rozbudowane definicje pojawiły się w okresie nowożytnym (Leonardo da Vinci, Galileusz), a zwłaszcza w nauce XIX-wiecznej, która wprowadziła założenie cykliczności w opisywanych dotąd zmianach¹⁸. Współcześnie wyróżnia się piętnaście elementów obiegu wody w przyrodzie. Dotyczą one miejsc występowania (oceany, lód, śnieg, rzeki czy powietrze) oraz takich procesów, jak kondensacja, infiltracja czy transpiracja. Zdaniem antropolożki Andrei Ballesteri popularność pojęcia cyklu hydrologicznego w nowocze-

12 Zob. np. *Odra-Oder. Panorama europejskiej rzeki*, red. K. Schlögel, B. Halicka, Wydawnictwo Instytutowe, Skórzyn 2008.

13 D. Rancew-Sikora *Woda – o fragmentacji doświadczenia*, „Kultura i Społeczeństwo” 2014 t. 58, nr 2, s. 3-22.

14 A. Wutich, M. Beresford *The Economic Anthropology of Water*, „Water and Economy” 2019 vol. 6, s. 168-182.

15 Zob. np. V. Strang *The Meaning of Water*, Berg Publishers, Oxford–New York 2004; A. Nacher *Antropocen nad Missisipi – języki rzeki*, „Kultura Współczesna” 2021 nr 1 (113), s. 43-59; A. Barcz *Witajcie w Polocenie. Polskie konteksty walki z katastrofą na przykładzie literatury okołopowodziowej po roku 1945*, „Prace Kulturoznawcze” 2018 nr 1/2 (22), s. 129-142.

16 M. Kramm *When a River Becomes a Person*, „Journal of Human Development and Capabilities” 2022 vol. 21, s. 307-319.

17 A. Ciepeliowski *Etapy rozwoju hydrologii*, „Przegląd Naukowy Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska SGGW” 1992 z. 1, s. 91-95.

18 R.L. Nace *The Hydrological Cycle: Historical Evolution Of The Concept*, „Water International” 1975 no. 1, s. 15-21.

sności odzwierciedla utopijne marzenia epoki o niekończącej się reprodukcji oraz przekonanie o wodzie jako niewyczerpanym, samoodnawiającym się zasobie¹⁹. Jest to zatem pojęcie, które nie tylko stanowi podstawę hydrologii, lecz także kształtuje społeczne rozumienie wody oraz wpływa na politykę i sposoby zarządzania. O ile więc z perspektywy geograficznej może być nadal użyteczne, o tyle przy formułowaniu postulatów prewencji, edukacji czy bardziej zintegrowanej polityki ekologicznej istotne jest jej uzupełnienie o obecność i wpływ człowieka na równowagę i bilans wodny.

Alternatywnym podejściem jest koncepcja cyklu hydrosocjalnego (*hydrosocial cycle*), która obieg wody widzi jako proces sprzężenia zwrotnego²⁰. Zmienność dotyczy nie tylko stanu skupienia i miejsc występowania, lecz także czynników ludzkich, ponieważ „woda i społeczeństwo wytwarzają się wzajemnie w czasie i przestrzeni”²¹. Konkretna forma wody kształtuje praktykę zarządzania oraz uczestniczy w tworzeniu różnych sposobów reprezentacji. Poziom ekologiczny ma zatem bezpośrednie przełożenie na refleksję antropologiczną i praktykę społeczną, np. w kontekście sprawiedliwości wodnej (*water justice*), analizującej przestrzenne, klasowe, biologiczne czy genderowe uwarunkowania dostępu do wody. Wykorzystanie koncepcji cyklu hydrosocjalnego w myśleniu o dziedzictwie wody może w konsekwencji prowadzić do pytań o akumulację wyobrażeń i sposobów zarządzania rzekami.

W obu pojęciach przedstawionych powyżej istotnym elementem jest założenie zmienności (cyrkulacji) wszystkich elementów hydrosystemu. Mierząc się z metaforyką niewyczerpalności i stałości, ciekawą propozycją dla studiów nad dziedzictwem i badań historycznych niesie zaproponowana przez szwedzkiego archeologa Johana Normarka koncepcja hiperfaktu (*hyperfact*)²². Rozważając status wody w badaniach archeologicznych, Normark uzupełnia takie podstawowe kategorie tej dyscypliny, jak artefakt, ekofakt czy kultura materialna, o pojęcie hiperfaktu. Autor definiuje go jako „rozległy obiekt [*vast object*] obejmujący jednostki i społeczności ludzkie. Jest obecny wszędzie. Z naszej ludzkiej perspektywy jest procesem, widziany zaś

19 A. Ballestero *The Anthropology of Water*, „Annual Review of Anthropology” 2019 vol. 48, s. 407.

20 L. Jamie, B. Jessica *The Hydrosocial Cycle: Defining and Mobilizing a Relational-Dialectical Approach to Water*, „Geoforum” 2014 vol. 57, s. 170-180.

21 Tamże, s. 175. Cytaty z publikacji anglojęzycznych w przekładzie autora.

22 J. Normark *Water as a Hyperfact*, „Current Swedish Archaeology” 2014 vol. 22, s. 183-206.

z zewnątrz jest obiektem”²³. Odwołując się do teorii hiperobiekty Timothy’ego Mortona, Normark postrzega wodne hiperfakty jako lokalne manifestacje hydrocyrkulacji. Przypisana Mortonowskiemu hiperobiekty symbolika radioaktywności pozwoliła Normarkowi posłużyć się tym pojęciem do określenia wody w cyklu hydrospołecznym, czyli zjawisku planetarnym, składającym się z niezliczonej liczby przedmiotów (cząsteczek wody) oraz niemożliwym do uchwycenia i bezpośredniej percepcji. Taki hiperobekt stanowi swoistą ramę dla wodnych hiperfaktów w postaci rzek, jezior, deszczu, a także form krasowych czy przedmiotów rzemieślniczych, których powstanie jest uzależnione od wody. Wszystkie te lokalne manifestacje

mają taki sam płaski status ontologiczny [*flat ontological status*], nieodróżniony przez podział natura – kultura, który sugerują różne podejścia ontologiczne [do tych manifestacji] w ramach różnych dyscyplin naukowych. Na przykład współczesne wyczerpywanie się „naturalnych” wód gruntowych w środkowej Kalifornii z powodu nadmiernego zużycia wody przez „kulturowe” działania człowieka prowadzi do wzrostu „naturalnej” aktywności sejsmicznej, ta zaś z kolei wpływa na infrastrukturę „kulturową”²⁴

Istotnym elementem propozycji Normarka jest więc przypisanie różnym obiektom (hiperfaktom) tego samego statusu w ramach płaskiej ontologii, co pozwala na analizowanie ich wpływu w oderwaniu od klasycznych podziałów kultura – natura. Dzięki temu istnieje możliwość budowania szerszego, bardziej inkluzywnego obrazu rzek. Pojęcie hiperfaktu Normarka oferuje analityczną ramę w badaniach historycznych nad sprawczością rzek, wskazując z jednej strony na ich zakorzenie w konkretnej lokalności i czasowości, z drugiej zaś odwołując się do wszechobecności procesu hydrologicznego. Przed reprezentantami ujęcia dziedzictwa wody hiperfakty otwierają możliwość analiz porównawczych, a przede wszystkim konstatują substancjalne znaczenie wody.

Wspólnotowość rzeczna

W ramach proponowanej tu perspektywy rozumiem rzekę w sposób integralny – jako wspólnotowość tworzącą ekosystem konkretnej przestrzeni

²³ Tamże, s. 188.

²⁴ Tamże, s. 197.

i składającą się z różnych aktorów świata wodnego (*waterworld*). Jego badanie może się odbywać w pięciu obszarach: wartości, równości, sposobu organizacji i zarządzania, polityki i wiedzy²⁵. Zakres każdego z tych pojęć wskazuje na inne obszary analizy, należy więc uwypuklić potrzebę oraz możliwości podejścia integralnego. Podane pojęcia można bowiem widzieć jako części składowe hydrospołecznego obiegu wody, w którym wartości przypisywane rzece wiążą się z formami wiedzy czy praktykami zarządzania.

Wykorzystując inspiracje płynące z postulatów Jana Kieniewicza²⁶, analizę rzecznych hiperfaktów można prowadzić w celu reconceptualizacji „wspólnot wyobrażonych”, by posłużyć się określeniem Benedicta Andersona. W tej opcji, na co zwraca uwagę zajmująca się antropologią społeczną Veronika Strang, rzeki są przestrzeniami, w których na równi funkcjonują różne gatunki. Wykorzystanie tej perspektywy w badaniach nad dziedzictwem wody, jak pisze autorka,

sytuuje nas nie tylko w ramach relacji międzyludzkich, lecz także w poszerzonych wspólnotach z bytami nie-ludzkimi, z którymi dzielimy lokalny ekosystem. Potwierdza to, że mają one własne złożone sieci wzajemnych powiązań; że wiele wchodzi w bezpośrednią interakcję ze społecznościami ludzkimi i że na wszystkie wpływają działania, które są podejmowane we wspólnym materialnym świecie.²⁷

Strang, mając na uwadze ulepszanie lokalnych polityk wobec rzek, proponuje zmianę wyobrażeń o wspólnotach rzecznych i włączenie w ich ramy podmiotów nie-ludzkich na podobnych zasadach jak podmioty ludzkie. Takie ujęcie dla proponowanej tu perspektywy dziedzictwa rzeki ma z jednej strony walor badawczy, z drugiej zaś stanowi ważne narzędzie edukacyjne. Rozumienie wspólnot rzecznych jako wspólnot wyobrażonych na nowo (*re-imagined communities*) stanowi wyzwanie dla nieantropocentrycznego podejścia do badań wody/rzeki. Zachęca, by do historycznych pytań o status i obraz rzeki włączyć ekokrytyczną (czy raczej hydrokrytyczną) lekturę źródeł oraz

25 B. Orlove, S. C. Caton *Water Sustainability: Anthropological Approaches and Prospects*, „Annual Review of Anthropology” 2010 vol. 39, s. 401-415.

26 J. Kieniewicz *Dziedzictwo natury i tożsamość narodowa. Wstępne pytania i wątpliwości*, „Przegląd Humanistyczny” 2018 nr 2, s. 143-154.

27 V. Strang *Envisioning a Sustainable Future for Water*, „AQUA – Water Infrastructure, Ecosystems and Society”, 2021 vol. 70, no. 4, s. 412.

wiedzę płynącą z dyscyplin ścisłych. Krytyczne analizy rzek i oceanów prowadzą do wyłaniania się wielu obszarów wpływu wody, co konceptualizują pojęcia wodnego kolonializmu (*hydro-colonialism*), wodnej władzy (*hydro-power*) czy wodnej erotyki (*hydro-erotics*)²⁸. Są one przejawem poszukiwania niepatriarchalnych relacji międzygatunkowych, które tworzą nowe estetyki i mogą zwiększać świadomość zawłaszczania wody przez człowieka. W konsekwencji wyzwaniem staje się podejmowanie działań edukacyjnych w duchu odpowiedzialności za spuściznę nie tylko ludzkich pokoleń, lecz także ziemi, wody, powietrza i ognia, by trzymać się idei żywiołów.

Dziedzictwo naturokultury

W klasycznych studiach nad dziedzictwem rzeki są postrzegane jako zabytki przyrodnicze lub tło rozwoju myśli hydrologicznej, której świadectwem są konkretne dzieła sztuki inżynierskiej²⁹. Na listę światowego dziedzictwa UNESCO wpisano zarówno różne ciekły wodne (np. dolinę rzeki Omo w Etiopii czy obszar środkowej Amazonki), jak i zabytki kultury materialnej (np. akwedukt i kanał Pontcysyllte w Wielkiej Brytanii). Krytyka autorytarnego procesu ustanawiania dziedzictwa (wyrażana w tekstach Rodneya Harrisona, Lynn Meskell, Laurajane Smith czy Kevina Welsha) wskazuje na jego negatywne skutki, takie jak gentryfikacja przestrzeni miejskich, komercjalizacja, kapitalizacja i spłaszczanie znaczenia dziedzictwa w masowej turystyce, czy na nadmierne akumulowanie dziedzictwa³⁰. Sama diagnoza i usankcjonowanie danego elementu jako dziedzictwa (np. w formie sankcji prawnej) nie gwarantują społecznego zrozumienia i postawy ochrony lub opieki względem tego, co zostało uznane za spuściznę.

Rodney Harrison twierdzi, że dziedzictwo można widzieć jako „pewne ustalenia służące budowaniu przyszłości, które wyłaniają się w dialogu heterogenicznych aktorów ludzkich i nie-ludzkich, zaangażowanych w zachowywanie żywej przeszłości w terażniejszości”³¹. Tak ujęte dziedzictwo

28 Zob. numer tematyczny pt. *Hydro-Criticism* czasopisma „English Language Notes” 2019 vol. 59, no. 1.

29 W. Willems, H. van Schaik *Water & Heritage. Material, Conceptual and Spiritual Connections*, Sidestone Press, Leiden 2015.

30 M. Stobiecka *Heritagizacja: krytyka pojęcia*, „Historyka” 2021 nr 51, s. 183-200.

31 R. Harrison *Beyond „Natural” and „Cultural” Heritage: Toward an Ontological Politics of Heritage in the Age of Anthropocene*, „Heritage & Society” 2015 vol. 8, no. 1, s. 28.

jest zjawiskiem procesualnym, akcentującym nie tyle obiekt (przedmiot dziedzictwa), ile postawy i praktyki aktorów ludzkich i nie-ludzkich. To, czy dany element minionej rzeczywistości może być uznawany za dziedzictwo, wymaga więc analizy działalności wszystkich depozytariuszy. Gdy za geografem społecznym Gregorym Ashworthem potraktuje się problematykę translacji przeszłości na współczesne doświadczenia jako warunek konieczny definicji dziedzictwa i uzupełniający podejście Harrisona, kluczowym pytaniem staje się to, jakie wartości łączą dany obiekt z jego depozytariuszami³².

Dziedzictwo rzeki jako spuścizna przeszłości (*hereditas*) ma charakter procesualny, a podejście do jego rozumienia jest konstruktywistyczne. Badania tej problematyki są sterowane między innymi pytaniem o „ciąg społecznych wyobrażeń”³³, czyli o wytwarzanie rzeki w procesie hydrosocjalnym. Jakie hiperfakty mogą świadczyć o sposobach kreowania rzeki? Jakie wartości jej przypisywano? W jakich dyskursach funkcjonowała? Dziedzictwo rzeki to także zagadnienie powstawania miast, regionów czy całych struktur społecznych. Jaki jest status rzeki w powstawaniu i przeobrażaniu się miejskich ekosystemów? Czy funkcjonuje w historycznych (społecznych, naukowych lub muzealnych) narracjach? W ramach tego zagadnienia można sytuować także pytania z zakresu urbanistyki (wpływ rzeki na siatkę ulic, zabudowa waterfrontów), toponomastyki czy życia codziennego (rekreacyjna i turystyczna obecność ludzi nad rzeką, wędkarstwo, społeczne doświadczenie rzeki i wody). I choć procesy urbanistyczne podejmowane przez człowieka można zauważyć w horyzoncie czasowym wyznaczanym przez ramy nauki historycznej, to refleksja nad układem terenów zalewowych, wpływających bezpośrednio na sposoby socjalizowania rzek, wymaga odwołania do perspektywy długiego trwania oraz ustaleń potamologii (nauki o rzekach) i geologii. Punktem odniesienia w badaniach nad dziedzictwem wody są również ekohumanistyka i geohumanistyka, zainteresowane podejściem transdyscyplinarnym łączącym nauki humanistyczne, społeczne i przyrodnicze³⁴. Wykorzystanie powyższych pojęć i postulatów w praktyce opiszę na przykładzie projektu zasypanego koryta Warty w Poznaniu.

32 G. Ashworth *Planowanie dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015.

33 J. Kieniewicz *Dziedzictwo natury i tożsamość narodowa*, s. 151.

34 E. Domańska *Biohumanistyka (rozpoznanie wstępne)*, w: *Ekologia interdyscyplinarności*, red. J. Axer, M. Konarzewski, Wydawnictwa UW, Warszawa 2021, s. 153-173.

Zakole Warty – przestrzeń wielofunkcyjna

Do XIX wieku rzeka Warta w Poznaniu była uważana za rzekę o *quasi*-naturalnym stanie stosunków wodnych³⁵. Znaczące przemiany antropogeniczne, zainicjowane budową Twierdzy Poznań, realizowali konsekwentnie różni wóldarze miasta na przestrzeni XIX i XX stulecia. Obejmowały one zarówno zmiany w układzie rzeki (zasypywanie koryt i powstawanie nowych), w formie i zabezpieczeniach linii brzegowej, w systemie ichtiologicznym i składzie chemicznym wody oraz w sposobie eksploatacji ekonomicznej i waloryzacji społecznej. Większość działań podejmowano w celu zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego oraz poprawy warunków żeglugi śródlądowej³⁶. Jednym z ostatnich wielkich przekształceń mających skutki dla aktualnego układu przestrzennego miasta było powstanie Poznańskiego Węzła Wodnego w latach sześćdziesiątych XX wieku. W ramach tej skomplikowanej inwestycji inżynierskiej (planowanej co najmniej od 1959 i zakończonej w 1972 roku) zniwelowano fragment głównego koryta Warty o długości 600 metrów (tzw. Zakole Chwaliszewskie) i skierowano bieg rzeki do nowego koryta. Realizacja tego przedsięwzięcia stanowiła przełomowy moment w gospodarowaniu wodami powierzchniowymi Poznania oraz zdefiniowała podstawy obecnego systemu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego miasta.

Jednym z etapów budowy Poznańskiego Węzła Wodnego było zasypanie Zakola Chwaliszewskiego przy użyciu około 390 tysięcy metrów sześciennych ziemi³⁷. Wskutek tego w bezpośrednim sąsiedztwie najstarszej części miasta powstała niezagospodarowana przestrzeń dawnego koryta rzeki. Ogłoszony z początkiem 1971 roku konkurs architektoniczny miał wyłonić najciekawszą propozycję zaaranżowania tej przestrzeni. Swoje koncepcje zgłosiły cztery zespoły – kierowane odpowiednio przez Jana Berdyszaka, Jerzego Buszkiewicza, Oskara Hansena i Magdalenę Więcek. Następnie 28 i 29 czerwca 1971 roku z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, przy współpracy ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków Oddział w Poznaniu i wsparciu Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Miasta Poznania zorganizowano

35 A. Kaniecki *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2004; B. Raszka *Przeobrażenia układu hydrograficznego Warty w granicach Poznania i poznańskiego obszaru metropolitalnego*, „Architektura Krajobrazu” 2008 nr 2, s. 28-34.

36 P. Kowalczyk *Likwidacja Zakola Chwaliszewskiego i Poznański Węzeł Wodny*, „Kronika Miasta Poznania” 2014 nr 1, s. 195.

37 Tamże, s. 200.

sympozjum, na którym omówiono wszystkie koncepcje oraz uzgodniono, że założenia projektowe Oskara Hansena będą stanowić punkt wyjścia dalszych, szczegółowych opracowań³⁸. Ostatecznie projekt nie został zrealizowany i współcześnie funkcjonuje jedynie w stadium szkicu koncepcyjnego. Forma ta jednak oddaje najważniejsze elementy tego charakterystycznego pomysłu urbanistycznego.

Hansenowski projekt zagospodarowania starego koryta Warty został przygotowany z myślą o przyszłym użytkowniku terenu. Projekt miał na celu

znalezienie takiej twórczej interpretacji nowej sytuacji, aby nowo powstała przestrzeń w miarę możliwości spełniała podstawowe walory poprzedniego środowiska naturalnego oraz wносиła w miejsce utraconych wartości, na ich miarę, konsekwentnie – nowe wartości.³⁹

Powyższa deklaracja jasno wskazuje kierunek poznania artystycznego, wiódący od przestrzeni do jej wartości oraz od dotychczasowej sytuacji do przyszłych funkcji, które powinny być tożsame, a co najmniej zbieżne. Mając na uwadze użyteczność społeczną, nowy układ został pomyślany jako „przystosowana do zmian przestrzeni wielofunkcyjna”⁴⁰, umożliwiająca realizację różnorodnych zadań w przyszłości, zgodnie z bieżącymi potrzebami. W tym celu dawne koryto rzeki zostało podzielone na dwie części: strefę środkową (obsługiwaną), czyli niezabudowaną płaszczyznę w centrum obszaru projektowego, oraz strefę boczną (obsługującą), która flankuje strefę środkową na całej długości działki. Płaszczyzna wewnętrzna miała spełniać różne funkcje miejskie: od letniej lub zimowej rekreacji, przez obsługę wydarzeń plenerowych (takich jak koncerty, kiermasze, manifestacje), aż po tymczasowy parking w czasie zwiększonego zapotrzebowania. Rolę usługową przewidziano na obu stronach – miały tam stanąć mniejsze lub większe magazyny, zaplecze infrastrukturalne, sezonowe kawiarnie. Przewidziano także tarasowe schody, miejsca specjalne (indywidualne) oraz wysoką zieleń⁴¹.

38 O. Hansen *Warta i Poznań*, „Nurt” 1971 nr 10, s. 7-10.

39 Tamże, s. 8.

40 Tamże.

41 Praca Hansena nie jest projektem wykonawczym, co sprawia, że nie można jednoznacznie stwierdzić, czy dawne koryto rzeki miało zostać zabetonowane. Hansen proponował płaszczyznę, która „nie jest zabudowana na stałe, natomiast uzbrojona w ten sposób, że potrafi przyjmować różnorodne funkcje” (tamże). Analiza materiału ikonograficznego może sugerować

Propozycja Hansena potwierdza eliminację rzeki z tej części Poznania, wpisując się w ogólną tendencję nowoczesnej urbanistyki, która podporządkowuje i wykorzystuje różne elementy przestrzeni zgodnie z potrzebami społecznymi (realnymi lub wytwarzanymi). Niemniej w porównaniu z innymi przykładami zanikania miejskich cieków wodnych (np. tzw. Zgniła Warta zasypana w okresie intensywnych zmian w mieście w XIX wieku, którą współcześnie można zauważyć jedynie w przebiegu ulicy), przekształcenie to pozostawia w krajobrazie pewne cechy wcześniejszego hydrosystemu. Podobnie jak w propozycji Linearnego Systemu Ciągłego, którego wszystkie cztery pasma nawiązywały kształtem do zastanego układu rzeczno-egzonalnego, Hansen utrzymuje widoczny kształt koryta i postuluje odtworzenie wcześniejszych właściwości rzeki, zakładając, że w pracy urbanistycznej jest możliwa transmisja wartości pomiędzy środowiskiem naturalnym a środowiskiem ukształtowanym przez człowieka. Funkcjonalność terenu została zatem określona i odtworzona na podstawie refleksji o wpływie podstawowych elementów natury (takich jak powietrze, woda, roślinność) na społeczność miejską. Ujęcie takiej nie-obecności rzeki jako formy hiperfaktu ujawnia wpisany w projekt potencjał rezyliencji przestrzeni. Hansen nie skreśla rzecznych cech z „kodu genetycznego” miejsca. Dzięki ich zawieszeniu i przechowaniu wydaje się możliwe ewentualne odtworzenie rzeki, na przykład w myśl współczesnych trendów renaturyzacji. I choć w koncepcji nie pojawia się plan takiego przekształcenia, to przebieg procesu projektowego odsłania wartości rzeczno-egzonalnego dziedzictwa Zakola Chwaliszewskiego, które mogą być ponownie wykorzystane w przyszłości.

W poszukiwaniu wartości rzeki

Analizując wpływ dawnego zakola Warty na Poznań, Hansen zwraca uwagę na wartości wynikające z dziedzictwa natury, które wykraczają poza horyzont czasowy działalności człowieka i mają zdolność kształtowania jego codziennego dobrostanu. Jakże to wartości?

Po pierwsze, te związane z układem przestrzennym stworzonym przez koryta rzeczne. Zakole Warty do czasu przekształcenia umożliwiło między innymi dostęp powietrza oraz tworzyło osie widokowe w otwartej przestrzeni

wać powierzchnię częściowo utwardzoną (wybetonowaną?), ale ze względu na roboczy i ideowy charakter projektu spekulacje na temat ewentualnych konsekwencji takiego rozwiązania zostały w tym tekście pominięte i są jedynie wzmiankowane w ogólnej krytyce.

miejskiej. W projekcie Hansen wykorzystał spływ powietrza inwersyjnego z okolicznych budynków, wzmacniając cyrkulację poziomą i pionową. Dodatkowo wysoka zieleń na brzegach miała stanowić własny magazyn chłodnego powietrza. Z kolei brak wertykalnej zabudowy w części środkowej otwierał perspektywy widokowe zarówno na najbliższe otoczenie, jak i na znajdujące się w oddali zabytkowe wieże staromiejskich kamienic, ratusza czy katedry na Ostrowie Tumskim. Warto jednak zauważyć, że przekazanie możliwości różnorodnego tymczasowego kształtowania tej przestrzeni odbiorcom w konsekwencji mogłoby prowadzić do odrzucenia tych wartości, na przykład przez wysoką zabudowę lub nadmierne nasycenie nośnikami reklamowymi czy informacyjnymi.

Kolejną wartością odczytaną przez Hansena jest potencjał sprawczości, dzięki której rzeka jest „prowokatorem, początkiem, fundamentem poczynań człowieka”⁴². Stwierdzenie to można odnieść do różnych momentów cyklu hydrospołecznego, od obecności rzek w procesie rozwoju cywilizacyjnego, wykorzystania wody w gospodarce i innowacjach technicznych aż po inspiracje duchowe czy literackie. W tym ujęciu zdolność inicjowania różnorodnych działań może się wpisać w Hansenowskie pojęcie „tła dla zdarzeń”. Sformułowanie to pochodzi z teorii Formy Otwartej, która była wyrazem społecznego i artystycznego światopoglądu autora. Czerpiąc główne hasła z klasycznej pracy Heinricha Wölfflina⁴³, Hansen w swojej teorii operował podobnie dychotomicznym zestawieniem pojęć. Dwóm naczelnym pojęciom (Formie Otwartej i Formie Zamkniętej) Hansen przypisał pewne cechy, z których najważniejsze odnoszą się do sposobu organizacji społeczeństwa. Forma Zamknięta została utożsamiona z patriachatem wyrażającym się przez „posłuszeństwo wobec autorytetu [...], hierarchiczny porządek społeczny, [...] niekontrolowane przeobrażanie przyrody, [...] rywalizację w realizacji woli posiadania”⁴⁴. Z kolei Forma Otwarta miała zawierać przestrzenną potencjalność: współgrając i wywodząc się z natury, była podatna na adaptację do zmiennych warunków i oczekiwań odbiorcy. Otwartość była wyrazem matriarchatu, który Hansen opisuje jako „równość wszystkich wobec Matki

42 O. Hansen *Warta i Poznań*, s. 10.

43 H. Wölfflin *Kunstgeschichtliche Grundbegriffe*, Benno Schwabe & Co, Basel 1915. Pierwsze wyd. polskie: *Podstawowe pojęcia historii sztuki*, przeł. D. Hanulanka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.

44 J. Gola *Hansen Oskar. Zobaczyć świat*, Wydawnictwo Fundacja Galerii Foksal, Revolver i Muzeum ASP w Warszawie, Warszawa 2005, s. 9.

Ziemi, priorytet bytu, zasad[ę] miłości, jedności i pokoju, współpartnerstwo z przyrodą – drog[ę] ku frommowskiej utopii humanistycznej”⁴⁵. Sztuka Formy Otwartej powstawała w wyniku współpracy człowieka (zarówno artysty – twórcy, jak i odbiorcy) z naturalnym środowiskiem, a nie przez hegemonię hierarchicznej struktury społecznej czy dzieła sztuki. Podczas gdy Forma Zamknięta dominuje nad otoczeniem, demokratyczna Forma Otwarta powinna odsłaniać to, co znajduje się za nią, przedstawiać „tło zdarzeń”, w którym „[p]rzyroda, naturalne otoczenie jednostki, to wartość sama w sobie. Człowiek może z nią współistnieć organicznie”⁴⁶. Otwarcie przestrzeni Zakola Chwaliszewskiego powoduje, że możliwe są nie tylko aktywność turystyczna czy gospodarcza, lecz także przywrócenie miejscu pierwotnych stosunków wodnych.

Dziedzictwo rzeki

Hansenowskie czytanie rzeki strukturyzuje antropocentryczne znaczenie Warty. Projekt zastępuje wcześniejsze wartości naturokultury nowymi wartościami, określanymi przez autora mianem „humanistycznych”. I choć odnoszą się one do zjawisk integrujących czynniki ludzkie i nie-ludzkie, to ekokrytyczne odczytanie ujawnia pierwszoplanowość perspektywy społecznej. Czy zatem propozycja Hansena ma współcześnie potencjał prewencyjny lub ratowniczy?

Funkcjonując w ramach modernistycznego paradygmatu przekształcania rzek, Hansen przedstawia projekt nie tyle radykalnie krytyczny, ile otwarty na aktywność przyszłych pokoleń. Wykreowane dziedzictwo rzeki funkcjonuje u niego przez wartości miastotwórcze (krajobraz, mikroklimat) oraz humanistyczne (sprawczość). Równoległe dziedzictwo to jest rezylienne, gdyż przechowuje potencjał odrodzenia rzeki w przyszłości. Mimo że realizowana przez Hansena eliminacja wody wymaga współcześnie krytyki i uwzględnienia postulatów bioretencji, projekt podpowiada kilka strategii przepracowania rzeki jako elementu przeszłości. W wypadku praktyki urbanistycznej to propozycja, która wskazuje na myślenie o dziedzictwie jako użytecznym elemencie rozwoju przestrzeni. W działalności społecznej i ekologicznej daje

45 Tamże, s. 9.

46 A. Król „Forma otwarta” – pierwsza nowoczesna koncepcja rzeźby w sztuce polskiej, w: *Sztuka polska po 1945 roku. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Warszawa, listopad 1984*, red. T. Hrankowska, PWN, Warszawa 1987, s. 217.

możliwość renaturyzacji dziedzictwa wodnego Zakola Chwaliszewskiego oraz przywrócenia nurtu. Z kolei w odniesieniu do praktyki edukacyjnej pokazuje świadomą praktykę historyczną względem Warty w Poznaniu, która może być przedmiotem dyskusji i krytycznej refleksji.

Otwarta Forma Hansena wyraża to, co w ramach epistemologii i ontologii relacyjnej określa się jako „stawaniem-się-z” (*becoming with*)⁴⁷. Uznanie tego miejsca za dziedzictwo może zatem prowadzić nie tyle do postulatów konserwacji (zamknięcia w jednej formie wymagającej nieustannego utrzymania), ile do budowania strategii rozwoju – świadomych zmian, opartych na twórczej interpretacji przeszłości. Rzeką przestaje być niewyczerpalnym zasobem wody, którym można w łatwy sposób zarządzać i kierować, stając się wielopodmiotową wspólnotą wpisaną w system zmian hydrospołecznych. Propozycję organizacji takich wspólnot opisuje między innymi Karta Kanadyjskiego Systemu Rzek Historycznych (*The Canadian Heritage Rivers System Charter*). Dokument w formie deklaratywnej wytycza ramy współpracy w zakresie zarządzania rzekami przez przedstawicieli różnych sektorów władzy (samorządowej i rządowej) oraz społeczeństwa obywatelskiego (z kluczową rolą wspólnot bezpośrednio związanych z daną rzeką). Postulowana w Karcie współpraca wynika z przekonania, że rzeki i wspólnoty rzeczne są „kluczowe dla określenia tożsamości oraz zachowania zdrowia i jakości życia”⁴⁸. Dzięki tej współpracy można zauważać nie tylko ludzkie potrzeby zarządcze, lecz także naturalne zdolności kształtowania przestrzeni przez nurt nieuregulowanej rzeki. Wyznaczenie zasad i przestrzeni wpływu społeczności ludzkich i nie-ludzkich może się przyczynić do powstawania nowych wspólnot wyobrażonych.

Zaproponowane w artykule pojęcie dziedzictwa wody odnosi się do projektu badań historycznych nad znaczeniem miejskich rzek w kontekście obecnych wyzwań społeczno-ekologicznych. Celem jest nie tylko i nie tyle ukazanie zmian w relacji człowieka z wodą, lecz przede wszystkim poszukiwanie praktyk (zwłaszcza związanych z odpowiedzialnością) oraz kształtowanie społecznych wyobrażeń dotyczących historycznych i współczesnych wartości

47 Andrew Pickering nazywa to „stawaniem się”, czyli nieustającym zmienianiem się rzeczywistości, która *de facto* nie istnieje w postaci jednego opisu nauki czy projektu techniki. Zob. np. A. Pickering *Nowe ontologie*, przeł. Tomasz Szymon Markiewka, w: *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, red. E. Bińczyk, A. Derra, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2014, s. 243–260.

48 The Canadian Heritage Rivers System Charter, <https://chrs.ca/sites/default/files/2021-06/2014%20CHRS%20Charter%20Font%20Edited%20EN%202018.pdf> (23.08.2022).

przypisywanych rzecze. Opisywana tu propozycja czerpie inspirację z tych nurtów współczesnej humanistyki (m.in. antropologii, historii środowiskowej i wielogatunkowej oraz krytycznych studiów nad dziedzictwem), które proponują wyjście poza dualizm natury i kultury. Szczególnie obiecujące jest zastosowanie w badaniach kategorii dziedzictwa, gdyż prowokuje ona nowy zestaw pytań (dotyczących np. sposobów „społecznego przeżywania przeszłości”⁴⁹) oraz może być wykorzystana jako dyskursywne narzędzie edukacji. Jednym z istotnych czynników mitygacji zmian klimatu jest bowiem budowanie indywidualnych i zbiorowych zdolności do podejmowania odpowiednich działań prewencyjnych oraz do reagowania na zagrożenia związane z eksploatacją rzek. Źródeł oraz dobrych przykładów takich postaw ekologicznych można szukać w lokalnych historiach i praktykach przodków. Warto zatem pamiętać o pokrewieństwie słów „odpowiedź” (*response*) i „odpowiedzialność” (*responsibility*), co kieruje uwagę na zasadność kształtowania potencjału jednostek i grup ludzkich do podejmowania decyzji, za co, za kogo oraz wobec kogo chcą być odpowiedzialni (*response-ability*). Odpowiedzialność rozumiana jako zdolność do odpowiedzi jest szczególnie ważna, ponieważ żyjemy w czasach interpelacji świata – kiedy woda, powietrze i ziemia pociągają nas do odpowiedzi, od której nie możemy się uchylać⁵⁰.

49 K. Kowalski *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013.

50 Dziękuję Ewie Domańskiej i Mikołajowi Smykowskiemu za konsultacje naukowe i wsparcie podczas pisania tego artykułu.

Abstract

Michał Kępski

ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY IN POZNAŃ

A River's Heritage: Preliminary Reflection

In the face of climate change and possible conflicts caused by water shortages, raising public awareness about the importance of urban rivers constitutes an important challenge. The article proposes a theoretical reflection on the rapidly growing research field known as water heritage. By treating rivers as a commonality of different life forms associated with a specific space, the project seeks approaches that emphasize positive forms of local adaptation, cooperation, and reciprocity. The highlighting of such human actions in past social practices could provide a reference point for contemporary rescue and prevention initiatives. The author illustrates assumptions of the presented research perspective with a critical analysis of Oskar Hansen's project for the development of the former Warta riverbed in Poznań.

Keywords

river heritage, critical heritage studies, natureculture, urbanization, Warta river, Oskar Hansen